GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 104. Poniedziałek 6. maja 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 2. maja. Jutro to jest dnia 3. maja wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LI. i LII. zeszyt rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie oba zeszyty tymczasem tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt LI. zawiera pod

Nr. 159 aż włącznie do Nr. 177 dekreta ministerstwa handlu, któremi się różne, częścią nadane, częścią przedłużone, a częścią zgaśnięte przywileje obwieszczają.

Nr. 178. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych z 26. kwietnia 1850 względem potwierdzonej od Najjaśniejszego Pana organizacyi centralnej nadmorskiej władzy w Tryeście.

Do tego zeszytu dołączony będzie także dwunasty dodatkowy zeszyt, zawierający najuniżeńszy projekt do rozporządzenia Nr. 178.

Zeszyt LII. zawiera pod

Nr. 179 w angielskim oryginale a w tłumaczeniu niemieckiém dodatkową konwencyę do zawartego między Austryą i Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnej traktatu handlu i żeglugi z 27. sierpnia 1829, który pod dniem 8. maja 1848 podpisany był w Wasyngtonie i w obustronnych instrumentach ratyfikacyi tamże pod dniem 23. lutego 1850 wymieniony.

Lwów, 1. maja. Odnośnie do obwieszczenia wysokiego prezydyum krajowego z 25. kwietnia r. b. (w gazecie Lwowskiej z 29. kwietnia r. b. Nr. 98) podaje się niniejszém do wiadomości publicznej, że komisya dla egzaminów gymnazyalnych w Galicyi z 1. maja r. b. w lokalności c. k. kancelaryi uniwersyteckiej na 3ciem piątrze w ratuszu swą czynność urzędową już rozpoczęła.

Wszelkie przeto podania do niej adresowane należy składać albo w kancelaryi uniwersyteckiej u aktuaryusza dyrekcyi pana Koźmy, albo też dodać w adresie wyraźnie: „oddać w c. k. kancelaryi uniwersyteckiej."

Z bióra c. k. komisyi dla egzaminów gymnazyalnych.

Czerniowce, 27. kwietnia. Wyrokiem tutejszego sądu wojennego skazani zostali za zatajenie broni:

1) Semen Czorny, rodem z Isworu w państwie Radautz w księstwie Bukowinie, 60 lat mający, religii gr. nieunickiej, bezżenny i bez profesyi, służący u tutejszego włościanina Chnata Char w Isworze — na 14stodniowy areszt w kajdanach, a

2) Teodorowi Marycziak, rodem z Bobestie w tém samém państwie na Bukowinie, 38 lat mającemu, religii gr. nieunickiej, żonatemu, ojcu 2ga dzieci, właścicielowi gruntu, policzono ze względu na okoliczności łagodzące, odsiedziany kilkotygodniowy areszt indygacyjny za karę; — któreto obadwa wyroki po zapadłem potwierdzeniu ogłoszono tu i wykonano dnia dzisiejszego.

Z c. k. wojskowej komisyi śledczej sekcyi 4tej.

Sprawy krajowe.

(Sardyński poseł u Cesarza Jego Mości. — Loterya na dochód funduszów inwalidów.)

Wiedeń, 1. maja. Dnia 29. z. m. król, sardyński nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister, margrabia Brignole-Sale, miał zaszczyt wręczyć J. M. Cesarzowi odwołujące go z tej posady pismo.

J. M. Cesarz raczył na wniosek ministeryum zezwolić na otworzenie wolnej od taksy loteryi pieniężnej, której całkowity dochód czysty przeznaczony jest w równych częściach na wsparcie pięciu głównych funduszów dla inwalidów w zakładach Radetzkiego, Jellachicha, Weldena, Latoura i Haynaua. Domowi kupieckiemu J. G. Schuller et Comp. porneczono merkantylny kierunek całego tego przedsięwzięcia.

Prace poprzednicze w tej mierze już są rozpoczęte, a o dniu rzeczywistego otworzenia tej loteryi podana będzie wiadomość w pismach publicznych. (W. Z.)

(Wykaz bankowy za miesiąc kwiecień.)

Wiedeń, 2. maja. Niebawem będzie ogłoszony wykaz bankowy za miesiąc kwiecień. Obrót banknotów wynosił 30. kwietnia 241.621.579 złr. m. k. Gotowizna banku 31.212.263 złr. 14¼ kr. m. k.; asygnacyi kasy centralnej znajdowało się w kasach banku 23.621.935 złr.; węgierskich asygnacyi krajowych tylko 619.782 złr. m. k.; na sardyńską indemnizacyę wojenną i na pożyczkę 4½ procentową wpłynęło do 30. kwietnia w ogóle 61.992.936 złr. 19 kr. m. k. do banku. (Oest. Cor.)

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 2. maja. Litografowana korespondencya austryacka zawiera następujące telegraficzne depesze:

Paryż, 30. kwietnia. Eugène Sue został wybrany. Miał za sobą 128.000 głosów. Jego współzawodnik tylko 117.000. Renta 3procentowa 54 frank.; 5procentowa 86 frank. 40 cent.

Londyn, 30. kwietnia. Utrzymują za rzecz pewną, że Anglia przyjęła propozycye pośrednictwa Francyi w sprawie greckiej.

Frankfurt n. M., 1. maja. Kurs wekslowy na Wiedeń 101¾.

(Rozporządzenie dodatkowe do ustawy o żandarmeryi.)

Wiedeń, 29. kwietnia. Według rozporządzenia, które później wydano do ustawy o żandarmeryi, należy każdego żandarma uważać jako ciągle zostającego w służbie, i dlatego każdy bez różnicy stanu obowiązany jest słuchać bezwarunkowo wykonanych przez niego wyższych rozkazów. Zresztą każdy żandarm ma przy sobie kartę legitymacyjną, zaopatrzoną w pieczęć i podpis komendanta swego pułku, za której pokazaniem natychmiast wykonanie jego rozkazu nastąpić musi.

(Okólnik do wszystkich nakładców pism peryodycznych.)

Praga, 30. kwietnia. Do wszystkich nakładców pism peryodycznych wyszedł dziś następujący okólnik:

„Wysoka c. k. komenda wojskowa uznała za rzecz potrzebną, poruczyć c. k. miejskiej komendzie niektóre posługi publiczne, mianowicie nadzór nad drukiem. Ponieważ w skutek tego należy c. k. miejskiej komendzie przedkładać pisma peryodyczne, przeto wzywa się niniejszem Panów nakładców powyższych pism, aby zacząwszy od jutrzejszego dnia według dotychczasowego zwyczaju przesyłali tu dwa egzemplarze każdego czasopisma. Od prezydyum rady miejskiej. Praga, 30. kwietnia 1850. Dr. Porth, zastępca burmistrza."

(Kurs wiédeński z 1. maja 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 93½; 4½% — 81½; 4% — 72½; 2½% — 49. Akcye bank. 1060. Losy z 1834 r. 171; z 1839 r. 108. Akcye kolei póln. — 107½.

Ameryka.

(Wiadomości ze Stanów zjednoczonych Ameryki północnej.)

New-York, 5. kwietnia. Pocztowym statkiem „Columbus", który w sobotę rano przypłynął do Liwerpolu, nadeszły najświeższe wiadomości ze Stanów zjednoczonych. Izba reprezentantów gotowała się do dyskusyi nad ogólną polityką gabinetu. Pogłoska ta wywołała w Nowym Yorku wielką senzacyę.

Prezydent Taylor przesłał Kongresowi poselstwo, tyczące się sprawy węgierskiej.

Izbie reprezentantów przedłożono nowy projekt do załatwienia kwestyi niewolnictwa. Według tego projektu ma Kalifornia i Nowy-Meksyk stanowić część Unii, i zostawia się tym dwóm państwom do woli, zaprowadzić lub zakazać u siebie niewolnictwo. Dla utrzymania równowagi w Senacie między abolicyonistami a ich przeciwnikami ma Texas tworzyć nowe dwa państwa. (Ind.)

Hyszpania.

(Nowe nieporozumienie w pałacu królewskim.)

Madryt, 23. kwietnia. Nowa kryzys ministeryalna zagrażała znowu egzystencyi gabinetu hyszpańskiego. Zdaje się, że król Don

Francisco d'Assisi żądał od królowej, aby ministrom swoim dała dymisyę, grożąc, iż wyjedzie do Aranjuez i niewróci do Madrytu nawet podczas połogu swojej królewskiej małżonki. Królowa miała na to nieprzystać, uciekając się, jak zwykle, do rady jenerała Narvaez i do doświadczenia swojej matki królowej Krystyny. Te dostojne osoby nakłoniły jednak króla do odstąpienia od swych zamiarów nieprzyjaźnych ministerstwu. Jakoż słychać teraz z pewnością, że ministeryum niepoda się do dymisyi. (Ind.)

Anglia.

(Izba niższa. — Ładunek bawełny z Królestwa Dahrmey.)

Londyn, 25. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej odrzucono dwa bile, jeden o zaprowadzeniu domów poprawy dla młodych zbrodniarzy, a drugi pana Wood, który pozostawia sędziom do woli przyjmować zamiast przysięgi tylko proste zaklęcie od członków sekt religijnych, którzy względem składania przysięgi mają skrupuł sumienia, jak np. kwakrowie, bracia morawscy i seperatyści.

Z królestwa Dahrmey w zachodniej Afryce nadszedł po pierwszy raz do Manszestru ładunek bawełny odznaczającej się cienkim włosem i czystą barwą. Dobra cena, jaką ta wełna zyska w Anglii, będzie może powodem do lepszej uprawy bawełny, a przytem jest i ta nadzieja, że tamtejsi mieszkańcy przekonają się nareszcie, że tym sposobem można uczciwiej i bezpieczniej zarobić sobie grosz, niż handlem niewolników.

(Posiedzenie izby niższej. — Księżna Kent i książę Linange do Claremont.)

Londyn, 27. kwietnia. Na końcu wczorajszego posiedzenia odrzuciła izba niższa większością 156 głosów przeciw 89 wniosek pana Mac. Gregor zawierający postanowienie, że w skutku zmian zaprowadzonych niedawno w ustawach nawigacyjnych zniesiona jest opłata stęplowa od policów asekuracyjnych, rewersów ładunkowych i innych dokumentów morskich.

— Księżna Kent i książę Linange udali się wczoraj do Claremont z wizytą do hrabi i hrabiny Neuilly i do królowej belgijskiej. (Indepen.)

(Królowa Belgii z księżną Orleańską i jej rodziną w Dower.)

Londyn, 26. kwietnia. Jej królewska Mość, królowa Belgii, w towarzystwie księżny Orleańskiej, hrabi Paryża, księcia Chartres i licznego dworu przybyła wczoraj rano z Ostendy do Dower, królewskim parowym statkiem „Vivid“ pod dowództwem kapitana Smithett. (Indep.)

Francya.

(Kwestya wyborowa przybiera postać zaciętej walki osobistej.)

Paryż, 27. kwietnia. Od kilku dni przedstawiają dzienniki tutejsze z powodu wyboru, który się jutro ma odbyć, bardzo zasmucający widok. Ta wielka kwestya wyborowa, ta kwestya porządku, zasady, moralności, udzielności ludu przeobraziła się w walkę osobistą, gdzie się zdaje iść o pierwszeństwo, kto więcej rzuci potwarzy na kandydata, którego wyborowi chciałby przeszkodzić. — Wszystkie dzienniki konserwacyjne lub demokratyczne wchodzą na wyścigi w życie prywatne dwóch obecnych konkurentów by wydobyć na jaw jaki szkandał, jaki pozór do złośliwych oskarżeń, jaki środek do nadwerężenia honoru, i dobrej sławy, nie człowieka politycznego — albowiem ani p. Leclerc, ani p. Eugéne Sue niebyli dotąd mężami politycznymi — lecz człowieka prywatnego. Tarzają ich jednego i drugiego w błocie, zmyślają skoro nieznajdują dostatecznych powodów do rekryminacyi; kandydaci nikną; a zostaje tylko p. Eugéne Sue i p. Leclerc, dla których ani jedna ani druga strona niema najmniejszych względów. Nie jest to już dyskusya, jestto wymiana obelg i grubiańskich napaści. (Indep.)

(Operacye wyborowe w Paryżu.)

Paryż, 28. kwietnia. Dziś zaczęły się operacye wyborowe. Dzień cały zeszedł w najzupełniejszym spokoju. Większa część dzienników wieczornych zapewnia, że wielki był natłok wyborców do złożenia swego głosu. Prawdziwy rezultat nie będzie wiadomy, aż po obliczeniu głosów. Za nadto blizki jest ten rezultat, abyśmy tu powtarzali sprzeczne pogłoski, które dziś krążą o sukcesach tak jednego jak i drugiego kandydata. Czekajmy ogłoszenia; to tylko jest rzeczą pewną, że wszystkie pogłoski, informacye i wiadomości, które nas dochodzą, świadczą o prawdo-podobnem zwycięztwie pana Leclerc. Zdaje się jednak, że armia równie jak 10. marca tak i teraz głosowała w większości za kandydatem socyalistów, lecz znane już są dostatecznie powody dla których żołnierze tak a nieinaczej głosują, abyśmy je tu jeszcze powtarzać mieli. Niemają one tego znaczenia, jakie im partya demokratyczna przypisuje. Armia głosuje za kandydatami czerwonymi, lecz to bynajmniej nie stałoby na przeszkodzie wykonaniu obowiązków żołnierza, gdyby szło o utrzymanie porządku na ulicy.

(Kwestya o odwołaniu armii z Włoch. — Rozkaz względem utworzenia ruchomej żandarmeryi w Rzymie.)

Paryż, 25. kwietnia. Ważna kwestya przyjdzie wkrótce do rozstrzygnięcia na narodowem zgromadzeniu: Kwestya o odwołaniu armii z Włoch, a przeto w ogólności o polityce, jaka ma być zachowana w obec papieża. Wiemy z dobrego źródła, że silna partya używa całej swej przewagi u rządu, by go skłonić do odwołania niezwłocznie armii, a natomiast znaczna frakcya większości idąca za zdaniem Odilon Barrota i jego przyjaciół, sprzeciwia się stanowczo temu rozporządzeniu; gdyż to równałoby się porzuceniu francuskiej polityki we Włoszech i oddaniu wpływowi Austryi urządzeń, jakie w rzymskich państwach nastąpić mają.

Według wiadomości z Tulonu wydał rząd papiezki rozkaz do zaprowadzenia korpusu ruchomej żandarmeryi, liczącej 2000 ludzi piechoty a 1000 konnicy. Korpus ten złożony będzie powiększej części z ochotników, zwerbowanych za pozwoleniem rządu Francyi, z rozmaitych korpusów armii francuskiej. W ten sposób pracują nad organizacyą zbrojnej siły dla obrony osoby i powagi papieża. Każde katolickie mocarstwo przystawi, jak się zdaje, niejaką liczbę wojska dla obrony Ojca świętego.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 28. kwietnia, 8 godz. wieczór. Dla bezpłatnego rozdawania dzienników demokratycznych, których sprzedaż w szczególnych egzemplarzach ustaje, otwierają subskrypcyę. (Lld.)

Szwajcarya.

(Debaty w radzie narodowej. — Sprawa wyborów w kantonie Berny.)

Berna, 25. kwietnia. Po uporczywych trzydniowych debatach w radzie narodowej przystąpiono nareszcie do głosowania w kwestyi przyszłego systemu menniczego w szwajcarskiej federacyi. Głosujących było 100; z tych oświadczyło się 64 za systemem francuskim, 36 przeciw. Według tego więc stanowić będzie frank (5 gramów, $^{9}/_{10}$ czystego śrebra) jednakowość monety, dzielącą się na 100 rapów (moneta zdawkowa). Uchwała ta zgodna jest zupełnie z dawniejszą od rady stanów powziętą. Tak więc uchylono nierówność monet potąd 25 rodzajowych, przezco jednak wschodnia część Szwajcaryi z początku nieco ucierpi.

Co do stosunków berniańskich w szczególności, okazało się z najnowszych wyborów w Emmenthal i Oberland, iż rząd liczyć tam może na znaczną większość; dowodzą też zarazem, jak trudno jest opozycyi odnieść zwycięztwo. Oberland będzie musiał powtórnie jeszcze głosować, a tą razą podobno nie wybiorą ani kandydatów rządowych ani z opozycyi. (Köl. Z.)

Holandya.

(Posiedzenie drugiej izby stanów jeneralnych.)

Haga, 25. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby stanów jeneralnych przedłożono królewskie poselstwo razem z projektem do ustawy, by uzyskać przyzwolenie stanów jeneralnych do zaślubienia księżniczki Ludwiki, córki księcia Fryderyka z królewiczem, następcą tronu Szwecyi i Norwegii. Rozumie się samo przez się, że jeneralne stany tego przyzwolenia nie odmówią. Znany malarz Mikołaj de Keyser, który niedawno skończył zamówiony u niego przez księcia Fryderyka portret księżniczki Ludwiki, otrzymał teraz polecenie odmalować także portret następcy tronu. — Wydziały obu izb zajmują się teraz rozpoznaniem i obradą nad przedłożonym projektem do ustawy względem regencyi i opieki.

Włochy.

(Posiedzenie senatu i izby deputowanych. — Okólnik arcybiskupa Turyńskiego.)

Turyn, 25. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu przedłożył minister finansów dane już przez izbę drugą pozwolenie do poboru podatków po koniec listopada w tym przypadku, jeżeliby się w miesiącu czerwcu nie skończyła debata nad budżetem. Na żądanie ministra uznano tę kwestyę za nagłą. Potem przystąpiono do dyskusyi nad ustawą o budowaniu na wyspie Sardynii gościńców, i wotowano pierwsze cztery jej artykuły.

W izbie drugiej były w dziennym porządku propozycye pana Jaqnier względem sabaudzkiej linii cłowej, i propozycya pana Rossellini względem wystawienia pomnika dla Karola Alberta, a nakoniec rozpoczęto dyskusyę nad reformami w uniwersytetach Cagliari i Sassari. (G. P.)

Namieniony kilkakrotnie okólnik arcybiskupa brzmi:

Turyn, 18. kwietnia 1850.

Przewielebny Panie i Bracie!

Zważywszy, że ustawa cywilna nie może uwolnić kleru od obowiązków specyalnych, jakie na niego wkładają ustawy kościelne i konkordaty, które regulują ich wykonanie, polecam Waszej Przewielebności, abyś księżom swej dyecezyi oznajmił, że:

1) Jeżeli od cywilnego sędziego będą wezwani za świadków mają się wpoprzód udać o potrzebną autoryzacyę do kuryi arcybiskupiej;

2) Jeżeli będą powołani przed sąd świecki dla namienionych spraw cywilnych, które w duchu konkordatu należałyby wyłącznie do wiadomości kuryi arcybiskupiej, mają się o potrzebne instrukcye udać do ordynaryatu.

3) Jeżeliby sąd cywilny w kryminalnej drodze wystąpił naprzeciw nich w takich przypadkach, o których w konwencyi z 27. marca 1841 nie ma wzmianki, mają się również udać do ordynaryatu; jeżeliby im niedano na to czasu i sposobności, i jeżliby się obawiali dotkliwej szkody za nieodpowiadanie sędziemu indagacyjnemu, powinni sąd ogłosić za niekompetentny i założyć protest, w którym będą utrzymywać, że nie chcą ubliżać prawu osobistej nietykalności i tylko konieczności ustępują; po założeniu takowego protestu mogą odpowiadać sędziemu indagacyjnemu, a wtedy za to nie będą pociągnieni do odpowiedzialności.

4) Proboszcz lub rektor kościoła obowiązany jest założyć taki sam protest w tych przypadkach, w którychby immunitas tych lokalów naruszona była.

5) W przypadkach, w którychby należące do kleru indywiduum lub instytut chciały wystąpić przeciw innym klerykalnym indywiduom lub instytutom, należy o potrzebne normy ordynaryat prosić.

6) Lubo wszystkie te rozporządzenia mają tylko prowizoryczne znaczenie, a potrzebne dalsze instrukcye w tej mierze muszą być zasięgnięte od stolicy apostolskiej, nie wątpię jednak bynajmniej, że Wasza Przewielebność ze względu na ważność przedmiotu, przystąpisz z potrzebną gorliwością do dzieła; uważam przeto dalsze polecenia za niepotrzebne, i nadmieniam tylko, że o możliwych naruszeniach danych rozporządzeń w każdym pojedynczym przypadku żądam być zawiadomiony.

Następuje ponieważ szczęśliwy powrót Jego Świątobliwości do swoich państw wywoła zapewne w sercu wszystkich katolików, a tem bardziej w sercu członków kleru najczystszą radość i najżywszą podziękę boskiej Opatrzności, przeto tak przy mszach, jako też podczas udzielania najświętszych sakramentów dodane będą modły pro gratiarum actione i pro Papa, które ilekroć obrządek pozwoli, przez 8 dni trwać nieprzestaną.

Zostaję z wszelkiem poważaniem

Waszej Przewielebności bratersko przywiązany

† Luigi

Arcybiskup.

(Solenne nabożeństwo w francuskim narodowym kościele w Rzymie za szczęśliwy powrót Papieża.)

Rzym, 23. kwietnia. Dla dogodzenia życzeniom wielu przebywających w Rzymie Francuzów, między którymi znajduje się także wiele osób z wyższego kleru, odprawiono i w francuskim narodowym kościele S. Ludwika solenne nabożeństwo za szczęśliwy powrót Jego Świątobliwości Papieża, na którem Jego Eminencya kardynał Dupont zaintonował hymn świętego Ambrozego i rozdawał błogosławieństwo. Na uroczystości byli obecni jenerał Baragnay d'Hilliers i cały jego sztab, deputacye pojedyńczych korpusów francuskich, równie jak wielu znakomitych Francuzów i Rzymian ze stanu cywilnego.

(Wojska francuskie. — Ustawy organiczne dla państw rzymskich.)

Rzym. Dziennik „Toulonnais" donosi, że wojska francuskie znajdujące się jeszcze obecnie w państwach rzymskich, wtedy dopiero powrócą do Francyi, kiedy korpus, którego formowanie nakazane jest ze strony rządu papieskiego, będzie mógł wejść w czynną służbę.

„Messager de Modène" zawiera korespondencyę donoszącą, że wypracowane w Portici ustawy organiczne wkrótce będą publikowane.

Niemce.

(Sprawy izby państw.)

Erfurt, 26. kwietnia. Izba państw ukończyła dziś nietylko rewizyę konstytucyi, lecz także obrady nad projektami do ustawy odnośnemi do sądu rzeszy niemieckiej, a tem samem załatwiła wszystkie przedmioty rady administracyjnej. Izba ludu uskuteczni toż samo w przyszły poniedziałek. Uwagi, które pan Lepel uczynił dziś przy stole rady administracyjnej względem zaprowadzenia sądu rzeszy, potwierdzają tylko to, co już wiadomo, że niezwłocznego zaprowadzenia rządu unii nie można się spodziewać, ale blizkiego odroczenia parlamentu. Sprawa ta będzie w ten sposób wytoczona, jak gdyby przyjęcie konstytucyi en bloc nie miało miejsca. Rządy sprzymierzone pominą tymczasem to przyjęcie i jego konsekwencye, i zajmą się tylko wszechstronnem porozumieniem się o rezultaty rewizyi. Zdaje się, że się do tego przyczyni kongres książąt w Gotha. Partya dworca kolei żelaznej sprzeciwiała się przedtem wszelkiemu odroczeniu, a pan Vincke wymienił dziś w tym względzie swoje powody. Jednak ponieważ z początkiem przyszłego tygodnia będą wypracowane wszystkie przedmioty, przeto nie wiele da się przytoczyć naprzeciw odroczeniu, i będzie tylko kwestya o termin jego. Bardzo upowszechnione jest zdanie, że po zwołaniu na nowo, będą parlamentowi przedłożone jeszcze dalsze projekta o porządku finansów unii, o wspólnej ustawie druku itp. Podobnież utrzymuje się mniemanie, że parlament w teraźniejszym swym składzie będzie zatrzymany na przyszłe cztery lata; aczkolwiek objawiają się wątpliwości o mandacie deputowanych, wyszłych z ostatnich wyborów dla tak obszernej misyi.

Zbliżanie się do zamknięcia widać już w samym pośpiechu, z jakim załatwiają najzawilsze materye, i w braku żywego udziału, który nawet wystąpieniu najznakomitszych mowców nie ustępuje. Pan Stahl utworzył dziś na trybunie arcydzieło pod względem formy oratorycznej, a replika pana Besler obfitowała również w trafne momenta. Jednakże jak jednemu tak drugiemu niepowiodło się głębokie i trwałe na znużonem już zgromadzeniu zrobić wrażenie.

(Spór między reprezentantami dziennikarstwa i sekretarzem izby ludu panem Bismark.)

Erfurt, 26. kwietnia. Niby na zakończenie sejmu erfurckiego — wszczął się tu jeszcze bardzo ważny spór pomiędzy tutejszymi zastępcami prasy i sekretarzem izby ludu panem Bismark, który jednakże zapewne przez zamknięcie posiedzeń rozstrzygniętym zostanie.

Pan Bismark-Schönhausen, któremu jako sekretarzowi izby ludu poruczono sprawy zastępców druku, a tem samem także urządzenie loży dziennikarskiej, wyznaczanie miejsc w niej itp., pozwolił sobie z powodu kilku niemiłych uwag o osobie jego, które korespondent frankfurtskiej „Oberpostamtszeitung" w dzienniku tym umieścił, napisać do tego pana list wcale niegrzeczny a zarazem wyprawić odpis jego do referenta gazety powszechnej „dla wiadomości i przestrogi." Rzeczony korespondent zaniósł przeto skargę do prezydyum i otrzymał bardzo korzystną dla siebie odpowiedź, w której samowolny postępek pana Bismark bez ogródki zganionym został; lecz p. Rochau nieprzestając na tem zadośćuczynieniu, napisał w odpowiedź na nieusprawiedliwiony list pana Bismark bardzo ostry artykuł do gazety powszechnej i przesłał odpis jego panu Bismark „dla wiadomości i przestrogi." W skutek tego odebrano panu Rochau na rozkaz prezydyum izby ludu kartę wstępu do trybuny żurnalistów. Otóż przeciw temu postępkowi prezydyum wniesiono ze strony dziennikarzy tutejszych bardzo energiczny protest do izby ludu, którego zakończenie jest następujące:

„Prezydyum wysokiej izby wystąpiło w prywatnym sporze między ppmi. Bismark-Schönhausen i v. Rochau urzędownie w obronie pierwszego i korzystając z odpowiedzi, w której pan Rochau po słuszności skarcił zupełnie samowolne wdzieranie pana Bismark w jego niezawisłość autorską i w prawa całego dziennikarstwa, wzbroniło mu urzędownie wolny wstęp do izby ludu.

Podpisani dziennikarze uznają przeto jako zastępcy wolnej prasy za święty obowiązek względem siebie i honoru swego nieulegać postępowaniu takiemu, którego właściwe znaczenie oczywiście na tem się zasadza, że przypuszczenie lub nieprzypuszczenie ich na posiedzenia wysokiej izby zależy jedynie od większych lub mniejszych względów osobistych, któremi członkowie bióra ich zaszczycają, i że policyjna władza prezydyum rozciąga się przeciw nim nawet po-za miejscowe granicy izby. Zatem czują się oni być zmuszeni: nietylko przeciw zapoznaniu praw i stanowiska całej prasy, czego wspomniony postępek z panem Rochau wyraźnym jest dowodem, założyć formalny i uroczysty protest w obec izby ludu, ale oraz zwrócić swoje karty wstępne do bióra."

Erfurt, 26. kwietnia 1850.

(Następują podpisy.)

(Przedłużenie władzy intermalnej komisyi. — Kongres pełnomocników rządów niemieckich.)

Frankfurt n. M., 27. kwietnia. Dowiadujemy się właśnie-co, że interim przedłużono na dwa miesiące, począwszy od 1. maja r. b. Rząd pruski nie przystał na projekt poruczenia tymczasowego kierownictwa spraw związkowych w obrębie umową wiedeńską z dnia 30. września oznaczonym — kongresowi pełnomocników niemieckich rządów. Udano się więc do innych środków, i zatrzymano jeszcze na czas niejaki intermin w obecnym swym kształcie. Co do postępowania względem przyszłego uregulowania kwestyi niemieckiej, utrzymują z pewnością, iż Austrya wystąpi w tej mierze z inicyatywą; zaczem rządy do związku niemieckiego należące mają być wezwane do wysłania delegowanych na kongres pełnomocników w Frankfurcie, który otrzymałby zlecenie rozpocząć negocyacye względem nowego urządzenia związku niemieckiego, i oraz wziąć pod rozpoznanie konwencyę Mnichowską z dnia 27. lutego. Inne projekta (konwencya bowiem mnichowska także nie jest czem innem jak tylko projektem) nie mają być od tych negocyacyi wyłączone. Reformę wszelakoż dotychczasowych umów związkowych wypadałoby przyjąć koniecznie za kierującą zasadę kardynalną, i tym sposobem przyprowadzić wszystkie członki Niemiec do jedności i zgody.

(B. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 29. kwietnia.)

Met. Austry. 5% — 78; $4^1/_2$ pct. $68^3/_4$. Akcye bank. 1080. Sard. $33^1/_8$. Hyszp. 3% — $29^1/_8$. Polskie 300 — 123; 500 — 81.

Prusy.

(Morganatyczny związek księcia Adalberta z starszą siostrą tancerki Fany Elsner.)

Berlin, 27. kwietnia. Nie wielkie zrobiło tu wrażenie ożenienie się na lewą rękę Adalberta księcia Prus z starszą siostrą znanej tancerki Fanny Elsner, gdyż długoletni, poufały stosunek, w jakim oboje z sobą żyli, dla nikogo nie był tajemnicą. Dotąd chodziło tylko o królewskie pozwolenie, którego nareszcie nie można było odmówić, gdyż matka księcia na śmiertelnej pościeli żądała zawarcia małżeńskiego związku jako aktu pobożności od swego syna. — Podczas ceremonii był osobiście ojciec księcia, sędziwy książę Wilhelm, wój panującego króla. Wiadomo, że prawo pruskiego dworu zakazuje męzkim powinowatym drugiego stopnia, zawierać małżeński związek z osobami nierównego rodu, gdyż pochodzące z takiego małżeństwa dzieci nie otrzymają ani stopnia, ani apanażu innych książąt. Książę Adalbert jest bratem królowej Bawarskiej i piastuje w armii stopień szefa całej artyleryi, równie jak marynarki rzeszy niemieckiej. Wszyscy, którzy mieli sposobność zastawać z nim w bliższych stosunkach, przyznają mu jako wojownikowi, aczkolwiek nie odznaczające się talenta, to przynajmniej praktyczną zdatność, wielką poczciwość i otwartość charakteru. Tak zwane morganatyczne małżeństwa bywają w najnowszych casach tak często zawierane, że już nikogo nie rażą. Prawna i moralna ich ważność nie podpada żadnej wątpliwości. Dla tego wkrótce spodziewają się podobnego kroku także ze strony drugiego księcia, który z królem bliżej jest spokrewniony, lubo jeszcze nie pewna, czy tenże przy nierównych okolicznościach, najwyższe przyzwolenie uzyska.

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. maja.)

Dobrowolna pożyczka $105^5/_8$. Oblig. długu państ. $86^5/_8$. Akcye bank. $94^1/_4$ L. Pol. listy zast. $95^1/_3$ L. Pols. 500 — $80^1/_2$; 300 — 123 L. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $12^5/_{12}$. Austr. bank. $86^1/_3$

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 22. kwietnia. Według doniesień targowych z Rzeszowa, Dzikowa i Rozwadowa płacono tamże na targach w pierwszej połowie kwietnia w przecięciu korzec pszenicy po 16r.30k.—12r. 30k.—12r.33k.; żyta 11r.15k.—8r.—8r.15k.; jęczmienia 10r.37k.—8r.—8r.; owsa 8r.—7r.30k.—6r.; ziemniaków 5r.30k.—3r.20k.—2r. 30k. Cetnar siana sprzedawano po 4r.30k.—2r.30k.1r.40k.; wełny tylko w Rozwadowie 200r. Sąg drzewa twardego kosztował 20r.—12r.30k.—7r.30k., miękkiego 15r.—10r.—6r. Funt mięsa wołowego 14k.—10k.—8$^3/_4$k. i garniec okowity 3r.45k.—2r.40k.—3r.45k. w. w.

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 1. maja. W ciągu tego tygodnia zakupiono większą część bydła rzeźnego z Galicyi na spędzie w Lipniku, a mianowicie 582 sztuk wołów, i odpędzono je z wyjątkiem tylko 60 sztuk zakupionych przez rzeźników w małych partyach — dalej do Wiednia. Do Ołomuńca przypędzono zaledwie 166 sztuk, z których tylko 55 sztuk sprzedano tu na miejscu, a resztę odpędzono do Berna jako naprzód już zakupione. Handel ten przekupni podniósł znacznie ceny bydła rzeźnego, z czego korzystali szczególnie tylko spekulańci.

Dziwno zresztą, iż do Wiednia zakupiono tyle wołów, zwłaszcza kiedy zeszłego już tygodnia odeszło tam z rozmaitych stron do 2300 sztuk, a co dziwniejsza, że przytem wszystkiem podniosła się cena mięsa do 58 zr. w. w. od cetnara. Niższa klasa ludności musi się teraz obywać bez mięsa, i żywić się chlebem i jarzynami tańszemi, lecz długo tak pozostać nie może. Wkrótce spodziewają się nowego spędu wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 6. maja.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zła.	gotówką kr.	towarem zła.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	29	5	32
Dukat cesarski	5	33	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	9	34	9	37
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	52	100	3
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. maja.)

Amsterdam 164$^1/_2$ p. 2. m. Augsburg 118$^1/_2$ l. uso. Frankfurt 118$^1/_8$ l. 3. m. Genua 139 l. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liworno —. —. Londyn 11.56 p. 3. m. Medyolan 106$^1/_2$ p. 2 m. Paryż 140$^1/_4$ p. 2. m. Agio duk. ces. 25$^1/_4$. Napoleondor. 9.33. Szufryn. 16.30 Agio srebra 17$^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. maja. Hr. Siemiński Wilhelm, z Jarosławia. — Hr. Cettner Elżbieta, z Podkamienia.— Baronowa Brunicka Teresa, z Drohobycza. PP. Zarzycki Tytus, z Chotyluba. — Rulikowski Jan, z Uhrynowa. — Obertyński Henryk, z Cieląża. — Winnicki Hippolit, z Halicza. — Dulski Edward, z Hrusiatycz. — Milewski Kornel, z Kuniuszowiec. — Torosiewicz Emil, z Czeremchowa.

Dnia 5. maja. Hr. Parys Adam, z Korniego. — Hr. Russocki Włodzimierz, z Dulib. — PP. Gutowski Kazimierz, ze Stryja.— Kruszewski Henryk, z Chorobrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. maja. Hr. Piniński Leonard, do Przemyśla. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Poddubiec. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — PP. Terlecki Antoni, do Łanowic. — Bohdan Stanisław, do Zadworza. — Lambert Michał, do Krechowa. — Szeptycki Marcin, do Sarnek. — Ujejski Erazm, do Lubszy. — Ujejski Edward, do Melny. — Zwolski Julian, do Bryńca. — Tretter Alexander, do Łonia. — Domaradzki Wacław, do Denisowa.

Dnia 5. maja. PP. Laterner, c. k. major, do Sambora. — Jędrzejowicz Sperat, do Glińska. — Stecki Adolf, do Środopolca. — Siemiginowski Jakób, do Torska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. maja:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27'' 11''' 4''''	+0,8°	+4,5°	półn.-wschodni	pochm.
2 god. zr.	27 11 3	+4,5°	+0,8°	"	"
10 g. w.	27 11 1	+3,2°			"
6 god. zr.	27 11 0	+1,5°	+9,6°	półn.-zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 11 0	+9°	+1,5°	" wsch.	" "
10 g. w.	27 11 0	+5°		cicho	"

TEATR.

Dziś: komedye niem.: **„Das Versprechen hinterm Herd“** i **“Der galante Abbé.“**

Jutro: opera niem.: **„Ernani.“**

We środę: dramat polski: **„Marya Roza.“**

W opisie statystycznym Lwowa ważniejsze zajmują miejsce Zakłady dobroczynności; liczą ich bowiem szesnaście główniejszych.

Pierwszym uważamy Szpital główny dla chorych w gmachu niegdyś XX. Piarów na Łyczakowie, rozprzestrzeniony później, a utrzymywany pod opieką i po największej części kosztem rządu, jako też z funduszów miasta Lwowa składających się z piątej części dochodu od myta przy rogatkach, co rocznie dwanaście do trzynastu tysięcy złr. m. k. wynosi. W przecięciu bywa w nim około 6000 chorych rocznie; klasa uboższa przyjmuje się bezpłatnie, inni zaś w trzech stopniach opłaty, której najniższa 22 kr. m. k. na dzień jest oznaczona. Z tym szpitalem jest połączony Dóm obłąkanych utrzymywany z tych samych funduszów i pod tym samym zarządem.

W południowej stronie miasta jest drugi dawniejszy „Szpital Ś. Łazarza dla kalek, bo jeszcze w roku 1621 założony, a z którym później inne podobne zakłady złączone zostały; mianowicie: szpital ś. Ducha, niegdyś na placu ś. Ducha obok Jezuitów; szpital ś. Teodora obok kościółka tegoż imienia, tam gdzie teraz tandeta; dalej fundacya Głombińskich i inne. Szpital ten posiada fundusz w kapitałach znaczny i oprócz tego wieś Malechów. Miejsc ma funduszowych dla 70 kalek, a przy nich zaopatruje miasto około 30 innych własnym kosztem.

Z dalszych wielkich zakładów są dwa domy Sióstr Miłosierdzia zajmujących się pielęgnowaniem chorych i wychowaniem sierot płci żeńskiej. Utrzymują się z szczupłych dochodów od kapitałów lokowanych, z darów towarzystwa dam dobroczynności i niektórych jałmużn fundowanych na wieczne czasy, jako: poboru drzewa opałowego w pewnej ilości z lasów Janowskich i Jaworowskich. Chorych przyjmują, léczą i utrzymują bezpłatnie. Sieroty dziewczęta pobierają nauki i sposobią się do pracy; a jedna z nich co rok otrzymuje losem wyposażenie z dochodów majątku do osady ś. Zofii należącego który przed kilkunastu laty p. Łukowski dla nich zapisał.

W roku 1840 powstał inny Dom sierot za staraniem i pod kierunkiem towarzystwa dam dobroczynności. Przez lat kilka około 50 sierot męzkich i żeńskich pobierało utrzymanie, pobierało naukę i wychowanie, osobny był nauczyciel dla chłopców, a nauczycielka dla dziewcząt; ale snać fundusze tego towarzystwa nie dozwoliły dalszego rozwoju. Chłopców zatem teraz około 40 utrzymują z funduszów rządowych; a dziewczęta zostają pod opieką towarzystwa dam dobroczynności w zakładzie przy ulicy Panien Sakramentek, gdzie w liczbie około 30 pod przewodnictwem osobnej nauczycielki się utrzymują i do nauk potrzebnych sposobią.

W tymże samym czasie powstał także za staraniem Dra. Brum Szpital dla małych dzieci ze składek dobroczynnych, i zostaje pod protekcyą JO. księżny Sapieżyny, a mieści około 20 chorych dziatek. Szpital ten jest pod ś. Jurem naprzeciw ogrodu Jezuickiego.

Dla małych dzieci są jeszcze inne dwa zakłady, tak zwane Ochronki pod opieką Tow. dam dobroczynności około 1830 r. założone, i z ich darów, w części też z łask Magistratu miasta Lwowa utrzymywane. Dzieci biedniejszych rodziców zajętych pracą dzienną za domem, znajdują przytułek na dzień cały, jedne w domu na kręconych słupach, drugie na Żółkiewskiem podle Bazylianów, i zostają pod dozorem ochmistrzyni i nauczyciela, których staraniem jest nie tylko czuwać nad niemi, ale oraz dawać im wyobrażenie pożytecznych wiadomości, i sposobić ich władze do przyjęcia nauk na przyszłość. W tej myśli zaopatrzone zostały te domy w różne rzeczy, które mogą lub zaostrzeć ciekawość, lub podniecać chęci do pracy i przemysłu. Rozstawione stoją wszelkie gatunki zboża i nasion, drobne wyroby gospodarskie, zresztą obrazki. Wpatrywaniem się z częścią ustnem tłumaczeniem nauczyciela rozwijają się młode pojęcia ku ich przyszłej pomyślności, a spokojności rodziców. — Utrzymanie mają z domu rodziców, dokąd też co wieczór na noc wracają. Wiele jednak biedniejszych instytut sam żywi, a łaskawi dobrodzieje zaopatrują niektóre z nich i w odzienie. W przecięciu mieści się dziennie 60 dziatek.

Innego rodzaju opiekę znajdują dzieci znalezione tak zwane Podrzutki. Nie mając osobnego zakładu, magistrat miasta Lwowa z funduszów własnych opędza wydatki na ich utrzymanie i czuwa nad ich dalszym losem. Za opłatą miesięczną rozbierają przedmieszczanki i wieśniaczki z okolic Lwowa te małe dzieci do mamczenia, gdzie pod dozorem plebanów, landwójtów i wójtów gminy aż do lat doroślejszych zostają. Trafia się często, że gospodarze przysposabiają je za swoje; inne zaś umieszcza magistrat po warstatach rzemieślników, tam już sami na siebie zarabiać zaczynają, ale aż do lat pewnych ciągle pod dozorem magistratu zostają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.